

Zatrzymaj się chwilę, wejdź na górkę
I znajdź nazwisko rzeźbiarza wyrzeźbione w murze: _____
2

Stamtąd przejdź na drugą stronę arterii,
Gdzie w głębi znajdowała się stara gospoda
Teraz widnieje przed nią dom nowy,
Lecz nazwa tej uliczki na wieki się zachowa

To tutaj, aby pozbyć się frasunków
Szukali sponsorów amatorzy trunków
Dlatego aleją _____ ją nazywano
15

Gdyż pito tu na kredyt wieczorem oraz rano.

Idź ciągle prosto, skreśl później w lewo
Tam dojrzysz z dala kościół Józefa świętego
Z XVII wieku. Miń kapliczkę z 1908 roku
i wejdź w bramy świątyni krok po kroku

Tam znajdziesz na murze wiszącą tablicę
Z roku 19 _____
12

Co upamiętnia walki z nawałą o polskie ulice
Toczone pod wodzą Józefa Piłsudskiego

Jak głosi legenda, głęboko pod nami
Łączy się wszystko podziemnymi tunelami
Piwnice Rynku z nieistniejącym pałacem,
Po którym po pożarze zostały tylko place

I dwa kościoły złączone ze sobą
Których mury mają od ognia _____ kolor
7

Stoisz tyłem do świątyni
I wejdź w bramę od zachodu
Wnet plebanię miniesz starą
Sławną mieszkańcami swymi

Idź dalej, wzdłuż muru kościelnego
Z górki, brukiem w dół - do celu
Piękny widok - królestwa wodnego
To są _____ - mieszkanie ryb wielu
10

Tuż po lewej za plecami
Znajdź tablicę z napisami
Po „_____ Jana Pocka”
1

Wyrusz kiedyś rowerami

Spojrzyj w górę, gdzie kopuła
Dach zwykłego domu zdobi

Tam pasjonat astronomii
Szuka swojej Mlecznej Drogi

Skarb Twój tutaj jest schowany
_____ rośnie koło bramy
5

Pod drzewem, skrzynka leży
Kto nie gapa - do niej bieży
W wesołym ulu jest schowana
Strzeże wejścia do niej brama

Choć prywatne to są włości
Jeśli znasz hasło - gospodarz się nie złości.
Nazwa słynnego markuszowskiego dania
Jest zawarta w hasle - w domu do spróbowania.

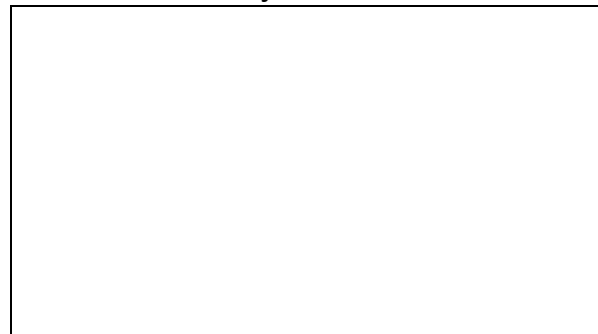
Tuszę, że miałeś Acan przygód w bród
Zacnie wspominać Sobieskiego gród.



HASŁO:

1	2	3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16	17	18

Miejsce na skarb:



Jeśli wyślesz e-maila z poprawnym hasłem na adres gdk.markuszow@gmail.com
otrzymasz przepis na najsmakowniejsze markuszowskie danie.



Opiekun wyprawy:
Gminny Dom Kultury w Markuszowie
www.markuszow.pl
www.szlakbursztynowy.pl



Questing jest rozwijany na
Zielonych Szlakach - Greenways
przez Lokalną Grupę Działania
„Zielony Pierścień”
www.zielonypierścien.pl



Quest – wyprawa odkrywców MARKUSZÓW SOBIESKIEGO



Zapraszamy do Markuszowa na spacer z królem Janem III Sobieskim po starym, historycznym i wielokulturowym miasteczku. Wyprawa po skarb umożliwi poznanie historii, najciekawszych zabytków oraz postaci związanych z tym miejscem.

Markuszów położony jest w powiecie puławskim, w zachodniej części województwa lubelskiego. 26 km od Lublina, 20 km od Puław. Dojechać można tu PKS lub busem bezpośrednio z Lublina, Puław i Warszawy.

Wyprawa zaczyna się pod Urzędem Gminy na ul. Marka Sobieskiego 1. Podczas wędrowki Waszym zadaniem będzie ułożenie hasła z ukrytych na trasie liter.

Czas przejścia: ok. 1 godz.

Zanim Królem Janem zostałem,
w odsieczy przeciw Turkom,
po bitwie okrytym Wiktorią
nad wszelkim czambułem,

w Markuszowie bywałem jako młodzieniec
ciesząc się jaworowskiego starosty tytułem.

Między gwiazdy wpatrzon przez szkielec lunety,
zaproszony do miasta, gdzie serce płonęło -

Dziś wędrowkę zaczynam z Tobą, słuckim pasem spiętą,
Odkrywco, co chcesz poznać życia mego dzieło.

Od Firlejów przejąwszy majątności wielkie
zadbałem, by Markuszów wrócił do świetności,

jarmarki przywróciłem, przywileje wszelkie,
szynkarzom zezwoliłem gorzałką raczyć gości.

Spróbujmy zatem dzisiaj, turysto ciekawy,
co skarb odnaleźć pragniesz, trudów nieświadomy,

przejść po dawnych uliczkach, prześledzić przemiany,
może zostały do dziś jakieś stare domy?



Twórcy Questu:

Maria Przybyłko, Wiesława Dybała, Sabina Seroczyńska-Kazuba, Jan Łuszczwiński,
Wiesława Dobrowolska-Łuszczwińska, Sławomir Bogusz, Irena Opalska, Teresa Nowaczyk,
Ewelina Fabian, Monika Popprata, Bogumiła Bogusz, Karolina Oleksiewicz, Sławomir Łowczak,
Małgorzata Fedas, Krzysztof Florys, Aneta Sosik-Kierszewska, Zbigniew Pacholik.
Rysunki: Kamila Bartuzi **Opracowanie: Sławomir Łowczak**

Nagroda skarb będzie na końcu wędrówki
Ale musisz uważnie wkoło toczyć oczy
Odnaleźć cenne mury, dawnych czasów ślady,
Krainy Jana Pocka krajobraz uroczy.





Miły kompanie, zacząć nam już pora
Wędrówkę przy gmachu podobnym do dwora,
W którym mężczyźni w swych hełmach ze stali
Przed kurem chcąc bronić, siedzibę swą obrali

Dzisiaj urzędy tu ważne widać
Tablice, nazwy u góry
Tu gminy „Urząd”, tu zaś „_ _ _ _ _”,
11

A obok Gminny Dom Kultury



Dzisiaj na scenie w tym wielkim domu
Erato, Kaliope rządzą,
Lub Polihymnia z chórem niewieścim
Muzyczne strofy niosą

Zdziwisz się pewnie gdy Ci opowiem,
że ziemia na której stoisz,
pełna tajemnic, szczątków pokoleń,
myślę Waść, że się nie boisz?



Prochy tu bowiem wielkiego narodu,
Leżą pod stopą od wieków.
Kiedyś tu cmentarz z kamieniem macew,
Utrwałał losy człowieka

W mym Markuszowie mieszkali razem,
Polacy, Tatarzy, Żydzi,
W przyjaźni dużej i pracy wspólnej,
Bo handlem nikt się nie brzydził.
Wielkie jarmarki, dóbr pełne różnych,
Ściągały tu gości z dala

Do dzisiaj także targ poniedziałkowy,
Wielki tłum kupców zachwala



Idźmy ku _ _ _ _ _ kroków trzydzieści,
17

Skręćmy w ulicę Strażacką,
Aby podziwiać domostwa z drewna wybudowane,

Na podmurówce niskiej
Zielenią _ _ _ _ _ obramowane
6

Z boków narożniki wąskie

Do uliczki Chopina trzeba iść na prawo
Wiedzie nas ku południu, postępujmy żwawo.

Wielki trakt ją przecina
Z Krakowa do Lublina

Na lewo spójrz no Waszmość, przed kościółkiem małym
Wysoka osiem metrów _ _ _ _ _ okazała
16

Dźwiga się na cokole w kolumn obramieniu
Wykuta zręcznym dłutem w piaskowca kamieniu

Fundatorem jej była Firlejów rodzina
Ichże to w niej są herby w postaci Lewarta
Przeniesiona spod szkoły, wieki podziwiana
Dziś też naszego spojrzenia i zachwytu warta



Wśród wysokich drzew
w lipcu miodem pachnących,
Ujrzysz kościółek w głębi bielejący
Na cześć renesansu lubelskiego ptaków słyhać śpiew

Z Italii dalekiej przybył, by go wybudować,
Piotr, Durie z nazwiska, Włoch uzdolnion wielce
Mieszczaninem Markuszowskim kazał się mianować
Budowa trwała 2 lata, dzięki fundacji Firlejów dużej kiesce

W narożu ogrodu kościelnego krzyż stoi drewniany
I wita przechodniów rozpostartymi ramionami

Skręć w lewo w Lubelską wzdłuż murów kościoła
Tuż za nim zauważ obelisk murowany
Cytat piękny z _ _ _ _ _ czytaj na tablicy
9

Wolność ceniący mocno, do dziś podziwiany
Naczelnik te słowa wypowiedział
By polski naród ich przestrzegał
A z obywatelami Markuszowa
i dziedzic Wołk- _ _ _ _ _ obelisk ufundował
4



Po chwili zadumy dokonaj zwrotu
Idź prosto przed siebie, traktem na Warszawę
Ujrzysz domek niziutki, z _ _ _ _ _ zbudowany
14

Lada jak otynkowany

Pamięta on czasy odległe
Szabasy, modlitwy i bajgle
Zielone ramy i drzwi wejściowe
Pamiętają liczne dzieci tu ongiś biegnące

Stoisz obok budynku Banku _ _ _ _ _ _ _ _ _ _
3

przy ulicy mego brata, Marka Sobieskiego,
Tu dawniej stała bożnica – miejsce modlitwy
mieszkańców wyznania mojżeszowego.

Dziś tu finansowa nowoczesność zawitała,
Bankomat z wielką anteną w niebo skierowała.
Udaj się teraz na zachód, zacny nasz kompanie,
Chcąc poszukać skarbu, który w skrzynce ma schowanie.

Mijaj warto aptekę, wszak zdrowie ci nie szwankuje
Uciekaj od pigularza, bo pieniądze w twej kiesie wyczuje.
Omiń SKOK Stefczyka i pomykaj dalej
W _
8

Nie masz na to czasu, idź dalej i nie stój jak ciele.

Po przebyciu 70-u kroków, po prawej przy ulicy Błońskiej,
Zobaczysz dom drewniany o architekturze swojskiej
To zabytek z pięknymi odrzwiami i zielonymi okiennicami
Dziś stary i pochylony - podparty dwoma komórkami.

Nieopodał znajdował się dawny plac targowy
Centrum życia Markuszowa w każdy dzień handlowy
Przez stulecia pełen ludzi, gwaru, targowania
Dziś drzemie – różnorodny drzewostan go ośłania

Na skwerze rośnie lipa obręczą opasana
Obok _
18

Po północnej stronie rynku dom Żurawskich
odrestaurowany
Zna dzieje rodziny i historię tutejszej fabryki oranżady.

Właściciel tego domu po wojny poźodze
Rozwoził oranżadę chevroletem – transportowym wozem.
W północno-zachodniej części rynku stoi budynek _ _ _ _ _ _ _ _ _ _
13

Onegdaj ratusz, miejskimi urzędnikami wypełniony cały

Ty wędrowcze powróć pod lipę niczym poeta Kochanowski
Szukaj pomnika także Jana, ale to wieszcz markuszowski,
Pisał wiersze w wiejskiej chacie o pięknie tej ziemi
Był wybitnym poetą, uprawiał rolę rękoma własnymi

Gdy znajdziesz się przy pomniku dużym,
Gdzie ludowy poeta Jan Pockek siedzi przy stole